

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Czerwca v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ukazy Rządzącego Senatu:

O *prawidłach w zapisywaniu jeńców wojennych, którzy przysięgli na poddaństwo Rosyji, do stanu podatkowego.*

Wedle Ukazu JEHO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przedstawienia Ministra skarbu, przy którym przedstawiając kopije zapiski, wniesionej przez tegoż Ministra do Komitetu PP. Ministrów, i wypisu z protokołu tegoż Komitetu dnia 25 października 1823 roku, Na y w y z e y potwierdzonego d. 19 zeszłego lutego, o rozporządzeniach dodatkowych względem zapisywania jeńców wojennych, którzy przysięgli na poddaństwo Rosyji, do stanu podatkowego; przydaje, że szczególne przypadki, które dały powód do tego nowego postanowienia, w istotney jego osnowie, rozwiązane już zostały zaleceniami ze strony Ministerium Skarbu podlegającym Izdom Skarbowym; a jako prawidła te wymagają powszechney wiadomości i przestrzegania, więc azali się nie podoba Rządzącemu Senatowi, około wypełnienia tego wszystkiego uczynić, komu należy, zależące od niego zalecenia. W przyłączonych zaś kopiach wyrażono: *naprzód, w zapisce Ministra skarbu: Przez postanowienie Komitetu PP. Ministrów d. 9 września 1813 roku o jeńcach wojennych, wchodzących do poddaństwa Rosyji, między innemi postanowiono: 1) jeńcom wojennym, życzącym sobie nazawsze zostać w Rosyji i przysięgę na poddaństwo wykonać, po doprowadzeniu do nięj przez Zwierzchność miejscową, pozwolić mieszkać we wszystkich guberniach rossyjskich, prócz przyłączonych do Rosyji od byłey Polski, takż Kurlandyi, Inflant, Bessarabii, Obwodu Białostockiego i Tarnopolskiego i obu Stolic, co też ma się wyrażać w dających się im pasportach. 2) Każdemu takiemu jeńcowi wojennemu, zaprzysięgiemu na poddaństwo, mają Zwierzchności miejscowe oświadczać, iż podług praw obowiązani oni są koniecznie wybrać sobie rodzaj życia albo stanu, do czego pozwolić im terminu dwa miesiące od dnia wykonania przysięgi. Co się ma rozumieć tylko o tych, którzy do niniejszego rozporządzenia nie zostali jeszcze opatrzeni pasportami na 9 miesięcy. 3) Z liczby przysięgłych na poddaństwo tym, którzy umieją jakiegokolwiek rzemiosło, albo też oświadczą życzenie pracować w fabrykach albo zakładach, pozwolić przyjmować miejsce w fabrykach i zakładach, skarbowych lub prywatnych, podług własnego ich dobrowolnego życzenia bez najmniejszego przymusu i za wzajemną z właścicielami i zarządzającymi ugodą i umową, które zawierane bydź powinny pod okiem miejscowej Zwierzchności, ażeby nie było w tym żadnego niewyrozumienia ze strony jeńców wojennych, dla ich nieznanomości języka rossyjskiego i praw rossyjskich. 4) Ponieważ każdy poddany podług praw powinien bydź zapisanym do jakiegokolwiek zgromadzenia albo stanu, przeto takich jeńców wojennych rzemieślników, którzy wykonali przysięgę na poddaństwo, zapisywać do mieszczan, uwalniając na lat dziesięć, od dnia zapisania do tego stanu, od wszystkich podatków i powinności mieskich, jako nowych poddanych, niemających osiadłości i wła-*

*sności. 5) Ci jeńcy wojenni, którzy, chociaż umieją jakie rzemiosło, ale nie mogą bydź użytymi w fabrykach, jako to: ogrodnicy, krawcy, szewcy i tym podobni, mogą, po zapisaniu się do stanu mieszczan, pozostać podług życzenia swego w miastach majstrami, albo też najmować się u ludzi prywatnych, z którymi zawierają mają umowę na osnowie w 3cim punkcie wyrażoney. Z papierow Ministerium Skarbu okazuje się: 1) że niektóre Izby Skarbowe znajdują przeszkody w rozciąganiu 10letniej ulgi na jeńców wojennych, nieumiejących żadnego rzemiosła; a drugie na mocy danej Izdom instrukcyi nie odważają się jeńców wojennych uwalniać od podatków, które na nich raz już nałożone zostały; 2) iż z liczby ich więcey 500 dusz płci męzkiey jest zapisanych do mieszczaństwa w miastach, nie tylko wielko rossyjskich, ale i przyłączonych do Polski, gdzie im zaprzeczono osiadać; 3) że część jeńców wojennych weszła do liczby kolonistów i włościan skarbowych, z pozwoleniem pierwszym, podług postanowienia Komitetu PP. Ministrów z dnia 17 kwietnia 1814 roku, teyże 10cioletniej ulgi. Minister Skarbu, dostrzegając z tych wywodów, iż początkowy cel ich zmierzzał do ulgi nowym poddanym, niemającym osiadłości i własności, nie znajdując przeciwnem temu celowi rozciągnąć 10cioletnią ulgę i na takich jeńców wojennych, którzy, nie umiejąc żadnego rzemiosła, pozbawieni są przez to i środków główniejszych do swojego wyżywienia; zaczęm dla rozwiązania zdarzających się wątpliwości podaje: 1) 10letnią ulgę, darowaną w pierwszym postanowieniu Komitetu PP. Ministrów dla jeńców wojennych rzemieślników, a rozciągniętą w roku 1814 na wchodzących do liczby kolonistów, zostawić na teyże osnowie jeńcom wojennym i rzemieślnikom, jeżeli przy zapisywaniu się do mieszczaństwa, albo przy policzeniu do stanu włościan skarbowych, nie byli dotąd położeni do popisu podatkujących; 2) ale na tych z nich, którzy do terażniejszego czasu nie pożytkowali z tego prawa ogólney ulgi nie rozciągać: gdyż wniesć należy, że oni już dostateczne znaleźli środki do opłacania podatków; 3) Izdom Skarbowym zalecić, ażeby do ministerium Skarbu, w przeciagu bieżącego roku, przedstawiły listy imionowe jeńców wojennych, już objętych popisem podatkowym, jako i tych, którzy zgodnie z tém postanowieniem, powinni zostać od tego wolnymi; 4) takich jeńców wojennych, którzy osiedli w guberniach, gdzie im zamieszkanie zaprzeczone, ze względu na uczyniony już przez nich zakład gospodarstwa, zostawić w terażniejszym ich miejscu zamieszkania, zalecając surowie Zwierzchności miejscowej o niechybnem na przyszłość zachowywaniu wydanych na ten przedmiot prawideł. *Podobnie, w wypisie z protokołu Komitetu PP. Ministrów d. 25 października 1823 i 19 lutego 1824 r. Na posiedzeniu d. 25 października słuchana była zapiska Ministra Skarbu z dnia 28 maja z N. 1872, z departamentu różnych podatków i poborów, wciągnięta do protokołu Komitetu N. 1838, o rozporządzeniach dodatkowych względem zapisywania jeńców wojennych, którzy zaprzysięgli na poddaństwo Rosyji, do stanu podatkowego, Komitet postanawiał: podawane przez Ministra skarbu rozrządzenia utwierdzić, i na przywiedzenie ich do**

skutku prosić o Najwyższe zezwolenie. Na posiedzeniu d. 19 lutego oświadczone Komitetowi, iż CESARZ JEGO MOŚĆ na Postanowienie Komitetu zezwała. Komitet postanowił: komunikować to Ministrowi Skarbu dla wykonania przez wypis z protokołu. Rozkazali: żeby to Najwyższe potwierdzone postanowienie Komitetu PP. Ministrów, doszło do wiadomości i przyjęte było ku należytemu wykonaniu, przepisać o tém ukazami do wszystkich Rządów Gubernialnych, i również przez Ukazy, dla wiadomości i w potrzebnem zdarzeniu wykonania, uwiadomić wszystkich PP. Ministrów, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Jenerał Gubernatorów, i dalszych Zwierzchników gubernij, do Izby Skarbowych i mieysc Urzędowych; a do Najświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 23 maja 1848 roku. (Z 1go Departamentu).

C Z E C H Y.

Praga dnia i czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wczora przed południem o godzinie 10 był N. Dwór na kazaniu i nabożeństwie w kościele metropolitalnym: Jego Cesarzewiczowska Mość, następca tronu oglądał przed nabożeństwem stojący półk artylerji. Po południu, kiedy zaczęła sprzyjać pogoda, mnóstwo ludu w nadziei oglądania NN. Cesarstwa zebrało się w ogrodzie *Bubenez*, gdzie kilka muzyki porozstawiano. Nadzieje zgromadzonych zostały spełnione, NN. Cesarstwo przybywszy, wysiedli z powozow i niejaki czas raczyli pomiędzy ucieszonym ludem przechadzać się, na pozdrowienie z uszanowaniem czynione z łaskawością odpowiadać i z wielu rozmawiać. Poczem przejechawszy najodlegleysze części ogrodu, dopiero wieczorem powrócił Najjaśniejsi Cesarstwo do zamku; nigdy nie wygaśnie wrażenie, jakie łaskawy pobyt ukochanego Oycy ludu, drogiej Matki, Jego Cesarzewiczowskiej Mości następcy tronu i innych dostojnych osób wpośród wiernych poddanych sprawił. Dzisiaj przed południem udali się NN. Cesarstwo do instytutu technicznego stanoń, zabawili tamże przez cztery godziny, rozpoznając ten zakład pożyteczny we wszystkich szczegółach. Poteneczaz zwiedził Jego Cesarzewiczowska Mość następca tronu szpital, dom oślakanych, instytut dla ubogich u *ś. Bartłomieja*, szkołę kunsztow i malarstwa, założoną przez towarzystwo miłośników sztuk, i klasztor *Elzbiątek*.

Gdy N. Cesarz Jmć w towarzystwie N. Cesarzowej małżonki swojej i Arcy Xiążęcia następcy tronu raczył d. 16 b. m. zwiedzać ogrod botaniczny tutejszego C. K. Uniwersytetu, który łaską Monarchy przed dwoma laty opatrzony został nową oranżeryą, umieszczono na bramie tryumfalnej, ozdobionej girlandami z kwiatow następujący chronograf: *Der BöhMen JVbel tönt aVs treVer B'Vst: HeIL Franz! HeIL CaroLinen!* (Radość Czech rozlega się z wiernych piersi: Niech żyje *Francisek!* Niech żyje *Karolina!*).

Wczora o godzinie 6tey zrana Arcy-Xiąże następca tronu wyjechał ztąd na powrót do *Wiednia*, a po drodze ma zwiedzić kąpiele *Marienbad* i *Franzensbrunn*. Słychać, iż NN. Cesarstwo Ichmość wkrótce także wróci z *Pragi* do *Wiednia*, i przez lato mieszkać będą w zamku *Schönbrunn*.

N. Cesarz Jmć przychylając się do próby nadwornego swego kapelmistrza *Antoniego Salieri*, uwolnił go od dotychczasowych obowiązkow, a w nagrodę odznaczającą się służby jego, przez 53 lat trwającej, wyznaczył mu dożywotnie całą pensyą. Dotychczasowy wice-kapelmayster nadworny, *Józef Eybler*, został na mieyscu jego kapelmistrzem.

WŁOCHY.

Od granic Włoskich dnia 3 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż Xiężna *Parmy* uda się do *Sycylii*

i do połowy lipca zabawi w *Palermie*, dla znaydowania się na uroczystości *ś. Rozalii*, a potem wróci do *Neapolu*.

Gazeta piemontska umieściła list z *Wenecyi* pod d. 22 maja, podający w powątpiwanie wiadomość o śmierci *Belzoni*ego. Niedawno (wyraża ten list), przysłał oyczynie swojej rozmaite starożytności egipskie, a między innymi dwa kolosalne posągi granitowe, które widzieć można w wielkiej sali ratuszowej.

O zamknięciu portu algierskiego dochodzą wiadomości do d. 19 maja. Dey nie chciał w żaden sposób przyjąć dawnego angielskiego Konsula, *Pana Macdonald*, co jest przyczyną, iż wszelkie układy na niczem speliły. Dnia 18 powiększyła się liczba angielskich okrętów; jest ich tam już 9, licząc w to dwa statki bombardyerskie. Dwa okręty holenderskie zbliżyły się do portu d. 19 maja, oddały konsulem swojego narodu paczki z listami i natychmiast się oddaliły. Wniść do portu jest zamknięte wielkim żelaznym łańcuchem, który rząd algierski dawniej jeszcze z Anglii sprowadził. Dnia 18 maja spuszczone na wodę w porcie wszystkie okręty wojenne algierskie, aby w przypadku napadu spalania uniknęły. Poczyniono także przygotowania w lazaretach dla chorych lub ranionych.

W prowincyi *Como*, w gminie *Malgrate*, w wielkorządztwie *Medyolańskim*, sześć osób utraciło życie, przez jedzenie podeyrzanych grzybów.

ANGLIA.

Londyn d. 5 czerwca.

(z Gazety *le Conservateur Impartial*).

PARLAMENT.

Izba Niższa.

Posiedzenie dnia 5.

Tego posiedzenia koniec był bardzo burzliwy i szczególny. Miano się zajmować wnioskiem do prawa, bardzo ważnym, podanym przez *P. Brughan* o Irlandyi, a tym czasem rozbięto mnóstwo przedmiotów mało co znaczących, między innymi bil tyczący się procentów od obligacyi miasta *Londynu*. Zeszło się ze sto członków: galerye napełnione były słuchaczami; natychmiast oznajmują, że *P. Graham* z żoną wyniósłszy się w górę balonem, przechodzą przez wieżę *ś. Stefana*; członkowie tłumem wychodzą dla przypatrzenia się temu widokowi. *Alderman Wood* korzysta z tej okoliczności, na przeczytanie 3ci raz bilu *P. Hulme Summer* i inni członkowie ministeryalni opierają się. Żądają zamknięcia. Idą do głosowania: okazuje się 25 głosów za, a 6 przeciwko bilowi. Prezydent zabiera głos i mówi: znajduje się tylko 30 członków obecnych. Wotowanie zatem jest nieważne i posiedzenie zamyka się.

Ciekawi członkowie, zbierają się powoli ze swojej wycieczki, znajdując salę próżną.

Dnia 4 Minister stosunków wewnętrznych podał izbie bil, któryby upoważniał rząd *Botany-Bay* i *Port-Jackson* posyłać do *Nowey-Hollandyi* winowayców wysłanych, którzyby okazali duch niepodległości.

Bil względem stawienia nowych kościołów, przyjęty został większością 12 głosów przeciwko 9.

Dnia 15. Dnia 10 b. m. odprawilo się tu publiczne zgromadzenie i przyjęto projekt rżnięcia kanału między cieśniną morską, angielską a brytolską. Długość jego ma wynosić 56 mil angielskich, a opłata cła po i pensie od mili. Wydatki wyrachowano przeszło na milion f. szterl.

Dziennik *the New Times*, zbija dawniejsze twierdzenia tutejszey gazety *Gonic*, jakoby ostatnie listy z Meksyku, obeymowały pomyslnę wiadomości o stanie tamecznego kraju; pisze owszem, iż największy bezrząd panuje w Meksyku, i że postępowanie przeciwnych sobie stronniectw, mało co się różni od postępowania dzkich narodow. Czas pokaże, jakie skutki sprawi przybycie *Iturbida*, i czyli pojedna umysły, lub je bardziej rozjątrzy.

Odebrane tu gazety południowo-amerykańskie

wszystkich successorow zeszłego Jastrzębskiego za kondemnatę, poosóbno, o skasowanie obligów i rewersow jemu przez deltra powydawanych i extradycją onych załmu, obliższosc deltro wi do dowodu i odvodu juramentowego, o powrót wydatków prawnych i wszystko co się dowiedzie, wolna pozwu poprawa.

R. 1824 junii 6 d., Wozny zeznaję iż w sprawie WJP. Stefana Protasowicza Sędz. Gran. Słonim. po successorow zeszłego Jana Jastrzębskiego iakichkolwiek imion płci i tytułow wyniesionego, jako niewiadomo gdzie mieszkającym kopią tego pozwu zgodną z niniejszym oryginałem do drzwi sądowych Ziem. Słonim przybijając przed Sąd Ziem. ptu Słonim. na kadencją 8brową w miejscu exekucyi podałem. Kasper Karpowicz W. Ptu Słonim.

R. 1824 mca junii 6 d., przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. ptu Słonim. stawając obecnie Wozny wyżey podpisany takowy pozew zeznał. Przyjąłem i że jest zgodno w aktach pod N. 248 świadczę Ignacy Nielubowicz Ziem. Słonim. Regent.

Roku 1824 junii 15 dnia Wozny zeznaję iż w sprawie WJPana Stefana Protassowicza Sędziego Granicz. Słonim. kopią tego pozwu zgodną z niniejszym autentykiem JPanu Stanisławowi Woyciechowi Jastrzębskiemu oczewisto do rąk w Mieście Wilnie na Zamkowej ulicy pod N. 159 przed Sąd Ziem. Słonim. na kadencją następną 8brową w miejscu exeku-

cyi podałem. Tomasz Czerkwowski Wozny Sądu Grodz. Ptu Wileń.

Roku 1824 mca junii 25 dnia Przed aktami Grodz. Rtu Wileń. stawając osobiście Wozny w górze wyrażony takową relacją zeznał.

Przyjąłem Regent Andrzej Tówiański.

Roku 1824 mca junii 26 dnia, iż takowy pozew może być pomieszczonym w Gazecie Kuryera Litew. świadczę Romuald Chrzczonowicz Sędzia.

1. Sąd Exdywizorski na rozpatrzenie wszelkich stosunkow fundusz po zeszyłych Fryderyku i Karolinie z Roppow Hertykach Chorążych pozostały dotykających remissą Sądu Ziemskiego Wilkomie. ndeterminowany, w mieście powiatowym Wilkomierzu odbywający się, całe takowe dzieło neodmiennie w dniu 8 następującego mca julii wziąć w ostateczną oczewistą namowę postanowił żeby więc do tego terminu wszystkie interessowane strony z pełną gotowością jawiły się pod utratą rzeczy poraz ostatni obowiązuje. Dat roku 1824 mca junii 24 z Wilkomierza. Konstancy z Wolda Mejer b. Z. W. Sędz. Exdywizor.

Anioł Kniaz Żagiel Pisarz Ziem. Wilkom. Exdywizor.

Leopold Woyszwilllo Prezydent Grodzki Wilkom. Rejent Michał Grądzki.

OBWIESZCZENIE.

Od Izby Skarbowey Gubernii Litewsko Grodzieńskiej ogłasza się osobom znaydującym się w poniżey położoney Tabelli, o mających się dla nich wydać Naywyżey przeznaczonych pensyi, i że dla jawienia się w celu odebrania onych, lub dla przysłania w tymże celu prawnie umocowanych, na mocy Ukazow Rządzącego Senatu 13go 8bra 1781, 24 julii 1783 i 25 maja 1806 roku, naznacza się termin rok jeden licząc od terażniejszego miesiąca lipca, po upłynieniu którego, pensye niejawiących się do ich odebrania, będą podanemi do wymazania.

Tabella pensyonerow ułożona w Izbie Skarbowey Grodzieńskiej w wyrażeniem ile komu poszczególnie, i za jaki czas liczy się w nieopłacie naznaczoney podług rozporządzenia Naymiłosciwiey nadaney pensyi.

Nazwiska pensyonerów i za jaki czas naznaczone pensye.	Pensya roczna podług rozrządzenia naznaczona.		Ile się oney liczy w nieopłacie.		Dla jakiey przyczyny liczy się w nieopłacie.	Pod jaką datą dawanie pensyi ukończyło się.
	Ruble	K.	Ruble	K.		
Moskiewskiego Draguńskiego półku Podporucznik Zbrotski za rok 1823	198	—	198	—	Dla niewiadomości o miejscu przebywania i dla niejawnia się do ich odebrania.	po dzień 1 stycznia 1824 roku.
Marynpolskiego Huzarskiego półku (a dopiero Tytularny Sówietnik Lang z 1822 za lat 2	198	—	396	—		po dzień 1 stycznia 1822 r.
39 Jegierskiego półku podoficer Alexey Łaryonow z roku 1821 za lat 3	3	13½	9	40½		po dzień 1 stycznia 1821 r.
Litewskiego Ułańskiego półku Towarzysz Jan Dombrowski z roku 1822 za lat 2	12	74	25	48		po dzień 1 stycznia 1822 r.
Nowohińskiego Muszkaterskiego półku Onufry Bielów za rok 1823ci	9	40½	9	40½		
Litewskiego pułku Foma Romańczuk za tenże sam czas	7	26	7	26		
Czernigowskiego Muszkaterskiego pułku Nikolay Tomaszewicz za tenże sam czas	9	90	9	90		
Rewelskiego Muszkaterskiego pułku Matwiey Anikiciew za tenże sam czas	9	40½	9	40½		
4 Jegierskiego pułku Onufry Koreniewski za tenże sam czas	9	40½	9	40½		
Tegoż pułku Parfeni Kurkow za tenże sam czas.	9	40½	9	40½		
Ekaterynosławskiego Grenaderskiego pułku Iwan Aniszczyk. za rok 1825	9	90	9	90		
Moskiewskiego Draguńskiego pułku Jakow Bułhak za tenże sam czas	4	—	4	—		

Pod dzień 1szy stycznia r. 1824.

Guberski Kaznaczey Zacha. Kollegialny Sekretarz Hrynkiewicz.

Wilno dnia 27 Czerwca r. s. 1824 Roku.

LOTERYJA KRÓLEWSTWA POLSKIEGO.

D. 26 b. m. po zł. 1,000 następujące wygrały losy: Nra. 449— 1,806— 1,941— 3,559— 3,736— 4,513— 4,558— 4,832— 5,961— 6,013— 6,336— 6,972— 7,129— 8,545— 9,569— 9,630— 10,289— 10,786— 11,025— 11,067— 11,392— 12,498— 12,991— 13,217— 14,407— 15,541— 15,716— 16,153— 16,183— 17,012— 18,276— 18,687— 19,488— 19,621— 19,728— 19,914— 20,124— 20,492— 20,839— 21,632— 22,156— 22,471— 22,521— 22,805— 23,169— 23,710.

D. 30 b. m. zł. 15,000 wygrał Nr. 10,040, — zł. 10,000 Nr. 16,365 — po 5,000 zł. Nra. 7,218, 23,300 — 21,267 — po zł. 2,500 Nra. 1520 — 23,101, — po zł. 2,000 Nra. 1,841— 4,420— 7,507 — 9,082— 9,404— 9,755— 11,116— 17,080— 17,811 — 18,666— 19,631— 19,710— 21,273— 21,819— 23,628 — po zł. 1,000 Nra. 341— 478— 1,500— 1,783— 1886— 3,482— 3,634— 4,169— 4,226— 4,815— 5,389 — 5,413— 7,519— 8,055— 8,093— 8,394— 8,974— 9,674— 10,608— 11,399— 15,201— 16,000— 16,127 — 16,797— 16,942— 16,982— 17,638— 17,898 — 17,903— 19,288— 19,802— 20,206— 20,426— 20,746 — 20,785— 20,985— 22,211— 23,705— 23,933 — 24,368— 24,718— 24,770— 24,796.

Na przemalowanie dachów blachą żelazną krytych na bibliotece i gabinecie mineralogicznym Uniwersytetu Wileń. odbywać się będzie w Uniwersytecie publiczna licytacja dnia 8 lipca o godzinie 4 po południu. Życzący należeć do takowej licytacji ma się stawić w kancelaryi Uniwersytetu i przeczytać warunki do kontraktu. Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

1 Dla Uniwersytetu Wileń. potrzeba drzewa opałowego w długości polana od łokcia, sążni trzyczynowych 1630, to jest: 845 sążni sosnowego i 785 sążni olchowego, oraz kłódami kop 10, na dostarczenie takowego drzewa odbywać się będzie w Uniwersytecie publiczna licytacja w dniach 18, 25 i 28 lipca m. n. o godzinie 4 po południu. Każdy ktoby chciał należeć do takowej licytacji, ma się stawić w kancelaryi Uniwersytetu w terminach wyżej oznaczonych i przeczytać warunki do kontraktu. Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

1 Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego wszech Rosyą etc. etc. etc.

U Ur. Stanisławowi Woyciechowi Jastrzembkiemu prawdziwemu lub mieniącemu się po zeszłym Janie Jastrzembkim successorowi oraz rzetelnym tegoż Jana Jastrzembkiego jakiegokolwiek nazwiska imion płci i tytułów successorom, pozew w miejscu exekucyi przed Sąd Ziem. Słonim. na kadencyą następną xbrową wynosi się z instancyi Ur. Stefana Protassowicza Sędz. Gran. Słonim., który do oświadczenia wespół z manifestem w aktach Gro. Słonim. w r. 1824 marca 27 zapisanego, wyniesionego w d. 1. apr. tegoż r. i przez gazetę Kur. Litt. ogłoszonego po obżal. pozwu i za nim otrzymanego w dniu 3 junii terażniejszego roku z zyskiem banicyi doczesney niestannego dekretu praw krajowych i wszelkich dowodów referując się obżal. powtórnie pozywa oto: przed laty dwadziesto-kilko przybyły do majątności Jaworu JWW. Xiążąt Radziwiłłów na

mieszkanie Jan Jastrzembki zabrał znajomość a koleją przyjaźń z żalcy deltrzem, skutkiem której zwierzył się żalcy że ma w gotowce kilkanaście tysięcy zł., które jedynie dla tego że nie miał znajomości z obywatelami trzymał u siebie, lecz że od takowych pieniędzy procenta ginęły, prosił więc żalcy aby takowe kilkanaście tysięcy na lokatę przyjął i sam pod swym imieniem rozdał na procenta, stało się że żalcy powodowany przyjaźnią i uczynnością przyjął takowe pieniądze na lokatę i rozdał one różnym osobom jako to: Xięciu Karolowi Radziwiłłowi, Zawadzkiemu, Połubińskiemu i dalszym, sam zaś później onemu wydał rewersa czyli obligi na dwadzieściakilka tysięcy zł. pol., gdy zaś Jastrzembki potrzebował pieniędzy, żalcy deltr z lokat pewniejszych częściami sumę zdeymował, i zesłemu Jastrzembkiemu za kwitami i bez kwitów oddawał, kiedy debitorowie Radziwiłł, Zawadzki i Połubiński i inni upadli na sytuacyi i niemogli oddać kredytowanych summ żalcy naówczas zastępując debitorów własną sytuacją na konto takowej summy pieniądze też za kwitami i bez kwitów zesłemu Jastrzembkiemu dawał, takim sposobem żalcy uwikławszy się w niepotrzebny kredyt gdy znaczne z onego straty ponosił, naówczas zeszył Jastrzembki widząc że straty żalcy jedynie z powodu jego nastąpiły, nie tylko że częściami sumę przyymował, ale nadto w nadgodę poniesionych strat na JO. Xięciu Karolu Radziwiłł, Pietrze Zawadzki i Połubińskim oraz dalszych resztę summy niedopłaconey żalcy deltrowi odstąpił i darował, a nadgradzając stałą przyjaźń żalcy, uczynności i pomocy jemu dawane, całkowity majątek swój zapisać synom żalcy się Jerzemu i Mikołajowi Protassowiczom oświadczył się, i zwrócić takowe obligi i rewersa żalcy deltrowi przyrzekł i upewnił, stało się potem że zeszył Jastrzembki oddaliwszy się z majątności Jaworu od sąsiedztwa żalcy deltra, niezmiennie nigdy determinacyi swej powrotu obligów i rewersów, owszem zwrot tych w każdym czasie zapewniając, a jedynie przez ufność od czasu do czasu odkładając, onych żalcy nie zwrócił i sam nagłą śmiercią zszedł z tego świata, takim tedy sposobem obligi i rewersa u zesłego Jastrzembkiego pozostałe jak żadnego waloru i znaczenia raz jako opłacone drugi raz jako w części za poniesione straty odatapione i darowane, mieć nie mogą, i jak żalcy za onemi niewidzi się powinienym do satysfakcyi, owszem one żalcy powinny być zwrócone, tak żeby ktokolwiek posiadający one w sukcesyi deltra processem nie klócił, w zamiarze przeto powrotu obligów, i rewersów przez żalcy zesłemu Jastrzembkiemu na zł. dwadzieściakilka tysięcy wydawanych, pozwał deltr successorow onego przed Sąd Ziem. Słonimski żalobą edyktałną w Kuryerze awizowaną, i otrzymał w dacie powyższej niestanny pierwszego stopnia dekret, chcąc zaś proces do ostatecznego stopnia doprowadzić lub oczywiście zyskać rozprawę, powtórny niniejszy wynosi zapozew w prośbach, o solucyą przez

donoszą, iż d. 12 listopada kongres, a w kilka dni potem, prezydent rzeczypospolitey, zaprzysięgli nową konstytucyą peruwiańską, którą następnie d. 20 tegoż miesiąca uroczyście ogłoszono, a nazajutrz wszystkim władzom wojskowym i cywilnym, oraz żołnierzom zaprzysiędzano. W rocie przysięgi wojska wyrażono, iż żadnemu dowódcy, któryby stopnia swego nie otrzymał na mocy konstytucyi, nie będzie posłusznym.

W *Nowym Yorku* doświadczają teraz objawia okrętów mocną skurą zamiast miedzi, co w wodzie morskiej ma być trwałszem, niż miedź lub cynk.

Dnia 11. Posiedzenia obu Izb parlamentu zajęte były d. 9 i 10 tego miesiąca przedmiotami administracyi wewnętrznej i interesami miejscowemi: sprawami Irlandyi, prawami o łowiectwie, towarzyszeniami katolickimi, aktem długów w Szkocyi i t. d. Wniosek *P. Hume* w celu zaradzenia nieszczęściu pochodzącemu z zaciągów przymuszonych marytków, odrzucony został większością 108 przeciwko 38.

Dnia 11 b. m. odbywały się dalsze obrady względem sprawy misyonarza *Smith*, na wyspie *Demerary*. Doktor *Lushington* w długiej mowie ganił postępowanie sądu. Zakończył rozprawy minister *Canning*, oświadczając w głosie swoim, iż ubolewa nad smutnym zgonem wspomnianego misyonarza, lecz nie może go uważać za niewinnego, a tym bardziej za męczennika. Gdy przyшло do głosowania, większością 195 kresk przeciw 146, odrzucono wniosek doktora *Lushington*, aby izba upraszała Króla Jmci, o rozkaz rozpoznania sprawy tego misyonarza.

Królestwo *Ichmose* sandwicy znajdowali się na wystawieniu *Tankreda*, w operze londyńskiej. Zdaje się, że muzyka nie uczyniła na nich przyjemnego wrażenia, lecz balety, wykonywane przez tancerzy francuzkich, sprawiły wielką przyjemność tym dostojnym wyspiarzom. Panna *Noblet* wymusiła na Królu pokilkakrotnie okrzyki zadumienia i zadziwienia.

Młody pianista *List* wzbudza w *Londynie* także sam zapal, co i w *Paryżu*. Pokazawszy przed królewską familią talent niezrównany to nadzwyczajne dziecię d. 12 b. m. wielki koncert w pięknym lokalu, nazwanym *New-Argyll-Rooms*.

Gazeta *Sun* twierdzi, że *Iturbide* powraca jedynie do *Mexyku*, w celu służenia sprawie Króla Hiszpańskiego. Chociaż ta nowina zawiera wiele w sobie sprzeczności, powiada żurnalista angielski, wszelako, dajemy ją zapewnią.

Czytamy w teyże samey gazecie, iż jakakolwiek komunikacyą uczynią ministrowie parlamentowi, przed zamknięciem posiedzeń w rzeczy Ameryki południowej, nie zachodzi teraz bynajmniej zgola pytanie o uznaniu nowych krajów tey części półsferza.

Pożyczka brazylijska doznaje największych trudności. Żaden kapitalista nie chce dać summy na to, nim nie będzie wiadomo, jaki wezmą obrót rzeczy, w tym kraju. Wszystko jest jeszcze w tym kraju w stanie niepewnym.

Donoszą z *Valparaiso*, że handel na całym tym brzegu aż do *Limy* zupełnie jest wstrzymany przez korsarzy hiszpańskich. Jeden z nich opanował statek powracający z *Indyi*, *the Stanmore*, który spodziewał się, iż się zastani banderą angielską. Miał na sobie 120 000 piastrow.

Przybył do *Liverpool* statek, który opuścił brzegi *Fernambuko* d. 16 kwietnia. Port jest zawsze ściśle zamknięty przez eskadrę brazylijską.

Londyn dnia 12 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Gazeta *Lloids* zawiera następującą wiadomość z *Mexyku* pod d. 17 marca: najwyższa władza wykonawcza postanowiła, iż wady gatunek portów, pod jakąkolwiek banderą, nie ma być dojeżdżać na brzegach meykkańskich wpuszczonym, jeżeli był wzięty w portach pod panowaniem hiszpańskiem zostających. Dla okrętów amerykańskich 40 dni a dla europejskich 4 miesiące czasu

przeznaczono do wolnego odpłynienia: po tym przeciągu bowiem, wszystkie podobne okręty za dobrą zdobycz uznane będą.

Kupecy londyńscy podali także do Izby niższej prośbę, o uznanie niepodległości południowej Ameryki. Przytaczają w niej, iż w *Buenos-Ayres* od lat 8 nie postać żołnierz hiszpański, a w *Chili* od lat 4; że w *Kolumbii* teraz roczny kongres konstytucyjny po raz trzeci jest zgromadzony; że daley w tych państwach nie żadne stronnictwo, lecz konstytucyjny rząd wykonawczy panuje.

Między świeżo aresztowanymi w *Lisbonie*, znajdowali się, generał porucznik *Mozinho*, dawniej adjutant marszałka *Beresford*, były adjutant *Infanta Miguel*, *Teixeira* starszy płatnik 18 pólku (już za konstytucyi) i inni.

Lord *Cochrane*, mając prywatnie u Cesarza brazylijskiego wystuchanie, otrzymał od niego najuroczystsze zapewnienie, iż nie innego nie ma na celu, jak tylko niepodległość Brazylii.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 5 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego)

W dzień ś. *Ferdynanda* wolny mieli przystęp mieszkańcy *Madrytu* do *Aranjuez*; teraz znowu można tam tylko za zezwoleniem pierwszego ministra przybywać.

Wkrótkim czasie odbyły się dwa posiedzenia rady ministrów, których przedmiotem był pobyt wojska zajmującego. Rząd życzy sobie widzieć go przedłużonym, a Pan *Talaru* oświadczył gotowość w tym względzie imieniem swego dworu.

Generał francuzki, dowodzący w *Badaioz*, kazał aresztować komendanta hiszpańskiego, trzech świeckich księży i 88 mui zakonników, którzy mieli związki ze sprawcami ostatniego powstania w *Portugalii*.

Generał *Capape* dogoniony w *Teruel* przez żandarów, stanął do odporu, i zabiwszy dwóch, a innych raniwszy, zemknął w góry. Generał *Royo* podobnie się ratował, lecz razem z oycem *Garzon* dognani i wzięci, do *Madrytu* zaprowadzeni.

Mamy tu wciąż niesmierną pozuchę; suchy wiatr wysusza w oka mgnieniu deszcz, który tu niekiedy bardzo oszczędnie pada, a skutki tego są: drożyzna i zapalenie płuc.

W *Logrono* aresztowano kilka osob za powrótemich z *Francyi*. Słychać moono, iż *Kadyx* i niektóre inne miasta nadmorskie większe otrzymają załogi.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 16 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rozeszła się tu wcale bezzasadna wiadomość (pisze gazeta *Gwiazda*), jakoby zaszyły rozruchy w Hiszpanii. Najzupełniejsza owszem spokojność panuje wszędzie na tym półwyspie. Amnestya uskutecznia się bez oporu. Powstanie jenerala *Capape* nie miało żadnych skutków; niemógł zebrać ludzi więcej jak blisko 40. Został schwytanym; prowadzą go do *Madrytu*, gdzie będzie sądzonym.

Omgday wieczorem przybył tu Infant Portugalski *Don Michal*.

Dnia 17. Uczta dana d. 26 maja dla Króla Jmci Portugalskiego na okręcie francuzkim, *Santi-Petri*, w porcie *Lizbony* była bardzo wspaniałą i świetną. Cała przestrzeń, między masztem tylnym a głównym, tworzyła salę do tańców; u wierzchu dał się widzieć herb portugalski. *Girlandy* z bluszczu i lili, drzewa cytrynowe i pomarańczowe, oraz kwiaty wszelkiego gatunku, wystawiały najpiękniejszą mieszaninę kolorów i zapachów. Król Jmć z dostojnymi córkami swemi znajdował się pod baldachimem bogato ozdobionym; naprzeciwko widać było na tronie wizerunek Króla francuzkiego malowany przez *Gerarda*. Kilka tysięcy świec oświecało okręt, zaczął się bal o godzinie 9tej wieczorem, a skończył nazajutrz rano po 5tej. Monarcha bawił do godziny 4tej,

i oświadczył zupełne zadowolenie. Żaden trafunek nieprzerwał tej pięknej zabawy, i ta tylko zaszła nieregularność, iż zawczasie dano znak spełnienia toastu zdrowia Królewskiego, dla czego wystrzelono z dział, nim jeszcze ten toast spełniono, co jednak miało szczęśliwy skutek, bo wzdrygnięcie sprawione przez niespodziewaną kanonadę uleczyło Królową *Izabellę* od bólu nerwowego, dla którego dotąd nosiła prawą rękę na przepasce.

Czytamy w jednej z tutejszych gazet, iż na wyspie *St. Domingo* lękają się zamiarów nieprzyjacielskich ze strony Francji, i że wszelkie przygotowania do obrony uczyniono, 300,000 ludzi zbroyonych rozstawionych po wszystkich miejscach wyspy, przy pomocy klimatu, małą, podług twierdzenia tej gazety, czyni nadzieję pomyślnego wypadku, przedsięwziąć się mogącej wyprawy.

Dnia 19. Infant portugalski, *Don Michał*, odwiedził Monarchę naszego i rodzinę Królewską, a potem był u Hrabiego *Villele*, prezesa rady ministrów.

Xiążę *Placencyi (Lebrun)* był arcy-podskarbi państwa, umarł w dobrach swoich *St. Mesme*. Miał lat 84.

O b r a d y I z b y I z b a P a r ó w.

Dnia 10 b. m. Xiążę *Montmorency* wniosł, aby dla prędkiego ogłaszania obrad tej Izby, przydano archiwisze jej pomocnika, iżby przeczytany protokół każdej sessyi mógł być nazajutrz umieszczony w gazetach. Dnia 12 b. m. przyjęła izba większością 105 kresek przeciwko 6 projekt do prawa względem opłaty stęplowej.

Dnia 14 b. m. odbywały się i ukończyły dalsze obrady nad projektem do prawa względem przedłużenia monopolium tabaki, który nakoniec większością 113 kresek przeciw 5 został przyjęty.

Na sessyi d. 15 b. m. większością 66 kresek przeciw 55 przyjęto wniosek Margrabiego *Bonnay*, aby dla przedszego ogłoszenia obrad izby użyto skrópionego przysięgłego.

I z b a D e p u t o w a n y c h.

Dnia 11 b. m. P. *Jackinot* zdał imieniem komisji sprawę o przyjętym już w izbie parów projekcie do prawa względem odmiany różnych artykułów kodexu karnego. Oświadczył, iż oddawna uznano potrzebę, przejrzenia tego kodexu, a zupełnie jego przerobienie wymaga naydojrzalszej rozważki, co wypada zostawić siedmioletniej izbie. Z powodu wzmianki uczynionej przez zdającego sprawę, iż więzienia są napelnione winowajcami, na których nie zapadł jeszcze wyrok, w oczekiwaniu nowego łagodniejszego prawa, uchwaliła izba, aby obrady zaczęły się w tej mierze na następującej sessyi, a potem zajęła się projektem do prawa względem sędziów, niemogących sprawować swego urzędu dla choroby cielesnej lub umysłowej. P. *Leroux-Duchatelet*, mówił przeciwko projektowi, jako wprowadzającemu niepewność i dowolność w wydziale sprawiedliwości. P. *Colomb*, pierwszy jeneralny adwokat przy królewskim sądzie w *Paryżu*, bronił wniesionego projektu. Dopóki (rzekł) sędzia jest fizycznie i moralnie zdającym piastować nadany mu urząd, póty stosuje się do niego ta opiekuńcza zasada swobod narodowych, iż nie może być oddalonym, lecz kiedyby sędzia miał urzędować wtenczas, gdy dójdzie do lat podeszłych i osłabnie na umyśle, lub jaką długą ciężką chorobą złożony będzie, wtedy zbawienna ta zasada zamieniłaby się w niedorzeczną, odrzuconą przez zdrowy rozum, i gwałcącą razem prawa towarzyskie i sądowe: P. *Duplessis de Grenada* twierdził, iż tytuł wniesionego prawa jest zwodniczym; zmierza bowiem do nadania pensji niezdatnym sędziom, a wcale nie mówi o jej ilości; posłuży więc do roztrząsania urzędowania osob sądowych, które niepodobają się rządowi. W koń-

cu oświadczył się mówca przeciw projektowi. Kanclerz minister sprawiedliwości, na poparcie projektu przytoczył, iż w jednym trybunale jest prezes mający lat 79, sędzia instrukcyjny lat 87, trzeci sędzia lat 82, zastępca jego lat 79; prócz tego, pierwszy sędzia jest głuchy, a drugi ślepy. P. *Leclerc de Beaulieu* miał, iż jak dotąd oyciec familii widział z radością syna swego poświęcającego się sądownictwu, które powszechny jednako mu szacunek i świetną starość przysposabiało, tak potem zwracać będzie uwagę jego na złe skutki wniesionego prawa; to jest, na troskliwość i ustawiczną obawę; aby w podeszłym wieku i osłabionym wzroku i słuchu, nie został uznany za ślepego i głuche- go, i z urzędu odalonym. Głos swój zakończył temi słowy: „W kraju, gdzie nadal urzędowanie sędziego kończyć się będzie na świadectwach lekarskich i chirurgicznych, oyciec mógłby radzić dzieciom swoim, aby zostawały w domu i rolę uprawiały.” Po mowach Panów *Miron de l'Epinais* i *Pardessus* za projektem, a Pp. *Garse* i *Mechim* przeciw projektowi, prezes oświadczył, iż rozprawy w tej mierze skończyły się.

Na sessyi d. 12 b. m. przyjęła izba większością 299 kresek przeciwko 23 projekt do prawa względem pensji dla sędziów, niemogących sprawować swego urzędu z przyczyny choroby cielesnej lub umysłowej. Pomiedzy czytaniem potem różnymi petycjami były dwie takie: P. *Duport* w *Paryżu* chciał postanowienia hańbiących kar na fałszujących wino. Izba kazała tę petycję odesłać do Ministra spraw wewnętrznych. Drugą petycją podał P. *Becourt*, który przez wzgląd na drogie chwile czasu, dla izby, podaje jej tylko 64 projektów. Łatwo się domyśleć, że izba ratując się z tego potopu prawodawczego, odrzuciła owe projekta, i przystąpiła do dziennego porządku, a gdy poskończony sessyi zamieniła się w tajny wydział, przeczytano wniosek P. *Jankowicz*, aby deputowani wezwani do urzędów podlegali nowemu wyborowi.

Hrabia *Labourdonaye* złożył d. 10 b. m. wio- rze Izby deputowanych następujący wniosek, który nazajutrz przeczytano na tajnym wydziale tejże Izby: „Mam zaszczyt wnieść, aby Izba podała J. K. M. pokorny adres, upraszając o przedstawienie na terażniejszym zgromadzeniu projektu do prawa, mającego na celu: 1) oświadczyć, iż całkowite wynagrodzenie przyznane jest francuzom, których własność nieruchoma została zabrana na skarb, i przedana w moc dekrétow i postanowień rządów rewolucyjnych; 2) oznaczyć zasady oszacowania nieruchomości własności, za które toż wynagrodzenie jest przeznaczone; 3) określić, w jakim porządku to wynagrodzenie dane będzie właścicielom jeszcze żyjącym; spadkobiercom lub wierzycielom dawnych właścicieli zmarłych; 4) postanowić, iż te wynagrodzenia uiszczane będą w wieczystych obligach z prowizją po 4 od st. którą zacząć pobierać od d. 22 marca 1825 roku.”

Wniosek Pana *Labourdonaye* względem wynagrodzenia emigrantom, został odrzucony na tajnej sessyi d. 14 b. m. znaczną większością kresek. Podczas tych obrad żaden Minister nie zabierał głosu. Zajęła się potem izba projektem o odmianach prawa karnego.

Dnia 15 b. m. podano Izbie nowy projekt do prawa względem cła, poczem odbywały się dalsze obrady o projekcie względem kilku odmian prawa karnego, który na następnej sessyi d. 16 b. m. przyjęto większością 308 kresek przeciw 16 z małemi odmianami, wniesionemi przez komisją.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 czerwca, rubel srebrny 3 rub. 82½ kop. dukat nowy 12 rub. stary 11 rub. 75 kop., imperyal 37 r. 10½ kop.

Pozwolono drukować, Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyjnej